

Chińskie afrodyzjaki z ludzkich płodów

12 sierpnia 2011

CHINY. Jak podaje portal LifeSiteNews Chińczycy używają ciał martwych ludzkich płodów do produkcji afrodyzjaków. Specyfiki te są sprzedawane na południowokoreańskim rynku jako „tabletki dla mężczyzn”.

Ten szokujący proceder odkryła południowokoreańska Telewizja SBS TV. Stacja ta podała, że po przebadaniu specyfiku okazało się, że 99,7 procent materiału zawiera ludzkie DNA. W kapsułkach znaleziono śladowe ilości ludzkich włosów, na podstawie których naukowcy byli w stanie odtworzyć płeć dziecka. W wyniku dziennikarskiego śledztwa okazało się, że jeden z chińskich szpitali sprzedawał dziecięce szczątki fabryce, która miała je i tak uzyskany surowiec umieszczać w kapsułkach sprzedawanych jako „tabletki dla mężczyzn”.

Z kolei pismo „Times of India” doniosło, że identyczne tabletki zostały zarekwirowane przez koreańskich celników. Jednak jak podaje gazeta w dokumentacji dotyczącej specyfików nie można było dostrzec informacji o ludzkich składnikach, co mogłoby doprowadzić do ich delegalizacji. Południowokoreańskie służby celne obecnie starają się namierzyć zarówno klientów tabletek jak i sprzedawców.

W odpowiedzi na doniesienia mediów chiński minister zdrowia w związku z zaistniałą sytuacją wyraził wielką troskę i zapowiedział że zlecił już odpowiednim służbom natychmiastowe rozpoczęcie śledztwa.

W Chinach co dzień dokonuje się 35 000 aborcji nienarodzonych dzieci, w dużej części dokonywane jest to przymusowo. W związku z „polityką jednego dziecka” istnieje w tym komunistycznym państwie pojęcie „nielegalnej ciąży”. Według danych z 2009 roku co roku na 20 milionów urodzeń przypada 13

milionów tzw. aborcji.

Na podstawie: AL/LifeSiteNews.com

Źródło: Ekologia.pl